STANISŁAWA WOJNAROWICZ
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Biblioteka Główna

BIBLIOTEKI NIE SĄ ZBIORAMI MARTWEJ MATERII... WOKÓŁ ZAGADNIEŃ KONFERENCJI

Biblioteki nie są zbiorami martwej materii –
żyją, oddychają i wędrują przez czas[1].

WPROWADZENIE

Okoliczność jubileuszu naszej Biblioteki oraz przekonanie, że orientacja temporalna pozwala porządkować doświadczenia i działania podsunęły pomysł tematu konferencji *Biblioteka w czasie – czas w bibliotece*. Problemy pojmowania czasu były przedmiotem licznych dociekań w obszarze filozofii, psychologii, socjologii, nauk ścisłych i przyrodniczych. W kontekście funkcjonowania bibliotek wydaje się uzasadnione przywołanie refleksji Marka Szulakiewicza, który nawiązując między innymi do Immanuela Kanta i Martina Heideggera, mówi o relacyjnym charakterze czasu. „Z punktu widzenia ontologii czas ma swoją podstawę w relacji. Nie istnieje oddzielnie, lecz w pewnej relacji i odsyła zawsze do tej relacji"[2]. Jego zdaniem czas nie jest tylko narzędziem prezentacji bytu, ale przede wszystkim wskazaniem na aktywność w relacjach. Wejście w różne relacje możliwe jest za pośrednictwem działania, myślenia, oczekiwania. Ponieważ świadomość temporalna człowieka nie wynika tylko z relacji z istniejącym i zobiektywizowanym światem – uczestniczą w niej pamięć, wyobraźnia, zdolność przewidywania, możliwe są takie wymiary czasowe, jak przeszłość i przyszłość. Akcentowanie relacyjności w pojmowaniu czasu uzasadnia rozważanie zagadnień społecznych i kulturowych łączących się z funkcjonowaniem bibliotek.

BIBLIOTEKA W PERSPEKTYWIE CZASU

Ujmowanie problematyki bibliotek w kategorii czasu wydobywa i podkreśla ich fenomen. Krzysztof Migoń zwrócił uwagę, iż idea biblioteki pojawiła się w tym

---

[1] A. Pechmann, *Biblioteka utraconych książek*, Warszawa 2009, s. 175.
[2] M. Szulakiewicz, *Czas i to co ludzkie*, Toruń 2011, s. 31.

samym intelektualnym klimacie i z podobnych potrzeb utylitarnych, co refleksja nad językiem i tekstem, co filozofowanie, a więc próby zrozumienia świata. Słowo „biblioteka" oznacza nie tylko kolekcje książek i przeznaczone dla nich miejsca, lecz także zbiory opisów książek (bibliografie i katalogi); występuje również w nazwach serii wydawniczych, nazwach rodzin pism drukarskich czy kolekcji programów komputerowych. Biblioteka jest często alegorią, metaforą, symbolem obrazującym wielość przedmiotów i zjawisk, różnorodność świata i jednocześnie sposobem porządkowania i opisywania tego świata[3].

Przegląd funkcjonowania bibliotek w różnych okresach historycznych przypomniał, iż o kształcie organizacyjnym, architektonicznym, wyposażeniu wnętrz, zasięgu społecznego oddziaływania decydowały takie czynniki, jak:

– poziom cywilizacji (osiągnięcia techniki, łączność, komunikacja, powszechność i dostępność usług, w szczególności informacyjnych);

– uwarunkowania społeczne (poziom oświaty, prawodawstwo, stopień zamożności społeczeństwa);

– ukształtowanie warsztatu bibliotecznego (zarządzanie zbiorami i ich dostępność, metody opracowania i technologie konserwacji, przygotowanie zawodowe bibliotekarzy);

– użytkownicy, ich potrzeby w zakresie dostępu do zbiorów bibliotecznych i informacji, kompetencje i preferencje.

W każdym okresie dziejów biblioteki reprezentowały charakter oraz poziom kultury duchowej i materialnej swoich czasów. „Były zawsze czymś więcej niż zbiorami […] były depozytoriami pamięci i tradycji, […] miejscem pracy intelektualnej, kontaktu z piśmiennictwem, aktywnego udziału w kulturze"[4]. Wygłoszone na konferencji *Biblioteka w czasie – czas w bibliotece* referaty dotyczyły bibliotek różnego typu, działających w rozległej perspektywie czasowej, służących rozmaitym celom i potrzebom różnych właścicieli i użytkowników. Przedstawione omówienia zilustrowały znaczenie przekazów wynikających z prac badawczych nad bibliotekami.

Wyniki badań przedstawione przez Annę Kamler w artykule *Biblioteki polskich Jagiellonów i Wazów*, mówiące o pierwszych bibliotekach polskich rodów królewskich, stanowią źródło wiadomości o edukacji władców i ich zainteresowaniach, o kształtowaniu się modelu bibliofilstwa „będącego wyrazem przywiązania do książki jako źródła wiedzy i przeżyć estetycznych, religijnych, intelektualnych", także o wędrówce i rozproszeniu tych zabytkowych księgozbiorów. W dzisiejszych czasach integracja historycznych kolekcji stała się możliwa w przestrzeni wirtualnej dzięki prowadzeniu badań naukowych, publikacji katalogów i udostępnieniu cyfrowych wersji zachowanych materiałów.

Biblioteki królewskie, biblioteki intelektualistów i pisarzy były warsztatami swoich właścicieli, stały się świadectwami kultury książki, pozwoliły zachować dziedzictwo piśmiennicze. Omówiony przez Ewę Lichnerowicz księgozbiór Jo-

[3] K. Migoń, *Biblioteki w Europie były zawsze*, „Bibliotekarz" 2004, nr 7–8, s. 2.

[4] *Ibid.*, s. 4–5.

hanna Uphagena „zamknął niczym w kapsule czasu ducha osiemnastego stulecia i umysłowość zamożnego i wykształconego przedstawiciela mieszczaństwa tej epoki”. Miejscem aktywnego udziału w kulturze, kolekcjonowania dorobku piśmienniczego epoki, „ogniskiem wszystkiego, czego można sobie życzyć” (w opinii Izabeli Czartoryskiej) były Puławy. Artykuł *W kręgu wileńskich i warszawskich kontaktów biblioteki puławskiej w latach 1805–1831* Anety Kwiatek przyniósł interesujące, oparte na materiałach źródłowych, omówienie współpracy właścicieli biblioteki ze środowiskami wydawców, księgarzy, bibliofilów. Bogactwo zbiorów, profesjonalizm i dorobek bibliotekarzy, a przede wszystkim zainteresowania przedstawicieli rodu Czartoryskich sprawiły, że ich biblioteka stała się repozytorium pamięci i tradycji polskiej kultury piśmienniczej. Świadectwem zdarzeń, odzwierciedleniem zainteresowań i postaw przedstawicieli rodów rezydujących na zamku w Łańcucie stały się między innymi biblioteczne zbiory, sposób ich dokumentowania, dzielenia się nimi, a także losy kolekcji. Małgorzata Kostuchowska przedstawiła je w artykule *Pusty regał, czyli jak Seweryn Goszczyński z hrabią Stanisławem Wodzickim do Monachium zawędrowali. Książki z biblioteki łańcuckiej i Biblioteki Julińskiej w zbiorach Bayerische Staatsbibliothek*.

Drogi realizacji idei biblioteki publicznej wskazały na silny związek charakteru bibliotek z czasem, w jakim funkcjonowały. Wpływ tych instytucji na rozwój nauki, oświaty, ruchów społecznych, świadomość narodową czy też alfabetyzację sprawiał, że ich losy były zależne od dążeń władzy. Wielokrotnie były zagrożone rozproszeniem, niszczeniem czy likwidacją i, jak można przypuszczać, tylko trwałość idei biblioteki sprawiła, że ich dzieje są odmierzane stuleciami. Biblioteka prywatna ofiarowana społeczeństwu przez Tadeusza Wróblewskiego – wileńskiego adwokata, kolekcjonera i bibliofila, której historię i zbiory omówiła Barbara Zezula w artykule *Czas polski i czas litewski Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie*, przetrwała stulecie i rozwija się w więzi z miastem, którą zastrzegł fundator. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu prezentowana przez Alicję Sobańską w referacie V*etus et nova – Biblioteka Raczyńskich przestrzenią „ducha czasu”* służy społeczeństwu od 185 lat. Przedstawiona przez Zdzisława Gębołysia Biblioteka Miejska w Essen funkcjonuje od 112 lat. Losy Polskiej Biblioteki Narodowej na Batignolles przybliżone przez Iwonę Pugacewicz w artykule *Biblioteka emigracyjna na Batignolles jako magazyn pamięci narodowej* stanowią przykład wyjątkowej realizacji dziewiętnastowiecznej idei biblioteki dla społeczeństwa i nierzadkiego w historii ulegania kataklizmom dziejowym.

Przedsięwzięcia służące przywróceniu utraconych w wyniku wydarzeń wojennych starych druków, rękopisów, muzykaliów przedstawił Maciej Szablewski w artykule *Praca na zgliszczach. Działalność Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Narodowej na rzecz zabezpieczenia najcenniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego (1950–1961)*. Opartą na materiałach źródłowych historię ocalałych po wojnie zbiorów przybliżył Ryszard Nowicki w pracy *Księgozbiory zabezpieczone w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*. Przedstawione wyniki badań nad bibliotekami różnych typów ob-

jęły szeroką perspektywę czasową. Pewnym dopełnieniem takiej perspektywy stał się przegląd mebli bibliotecznych służących do przechowywania ksiąg na przestrzeni wieków dokonany przez Wiesławę Łapuć w tekście *Pudło, skrzynia, regał. Jak przechowywano książki*.

Julita Niedźwiecka-Ambroziak, omawiając *Współczesną działalność i współpracę wybranych bibliotek narodowych Unii Europejskiej*, przypomniała zagadnienia aktywności bibliotek typowej dla dnia dzisiejszego. Na rolę kreatywności i zaangażowania zawodowego bibliotekarzy zwróciła uwagę Katarzyna Bikowska w artykule *Pora na inspiracje? Forum Młodych Bibliotekarzy jako bodziec do działań*, przedstawiając rezultaty badań ankietowych wśród uczestników „branżowych" spotkań.

BIBLIOTEKA OBSZAREM PAMIĘCI

Zdaniem Mariana Golki: „Pamięć – tak indywidualna, jak i społeczna – to… wszystko to co z przeszłości trwa w teraźniejszości i wszystko to co w teraźniejszości czyni się z wyobrażeniami o przeszłości"[5]. To wiedza przejmowana przez pokolenia dzięki niemal wszystkim wytworom kultury. Na przestrzeni dziejów rozległy strumień wiedzy przepłynął przez obszar działalności bibliotek. Ich aktywność została określona jako mediacja między nadawcami i odbiorcami treści informacyjnych z wykorzystaniem dostępnej dla wszystkich autonomicznej struktury bibliotecznej, jaką jest katalog[6]. Zasoby biblioteczne przedłużyły umysł i głos człowieka, prowadząc do dialogu pomiędzy ludźmi, który przerzucił most między wiekami[7]. Małgorzata Góralska mówi o wędrówce umysłowości i mentalności ludzi z różnych epok i miejsc[8], jest ona możliwa zarówno za sprawą działań podstawowych, jak i przez promocję zasobów, wiedzy, nauki. Przekazy skupione w zbiorach bibliotecznych trwają w czasie, mogą być przywoływane w dowolnym momencie, także przez uruchomienie aplikacji komputerowej.

Biblioteka Ignacego Krasickiego skupiła ogromny zasób kultury piśmienniczej i nie tylko piśmienniczej, służyła zatrzymaniu pamięci o epoce i, jak stwierdziła Monika Sulejewicz-Nowicka, odzwierciedlała stosunek osiemnastowiecznych pisarzy do kategorii czasu – przyszłość, która miała nastąpić, łączyła się z przeszłością, która minęła i trwającą teraźniejszością. Na podstawie zgromadzonych w staropolskich klasztorach dominikańskich ksiąg można wnioskować o postrzeganiu świata i postępowaniu zakonników, a także o zmianach w postawach intelektualnych, które przynosił duch czasu – stwierdził Tomasz Stolarczyk.

Wydaje się inspirujące, że na pamięć ksiąg można patrzeć zarówno z perspektywy bibliologicznej, jak i z perspektywy antropologii oraz archeologii rzeczy. Takie podejście do pamięci trwającej dzięki starym książkom przedstawił Piotr Lewkowicz, konstatując:

---

[5] M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*,Warszawa 2009, s. 7.

[6] J. Wojciechowski, *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Warszawa 2010, s. 71.

[7] M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 233.

[8] M. Góralska, *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie*, Warszawa 2009, s. 25.

Te obiekty liczące często setki lat, będące ciągle w użyciu i spełniające funkcje przypisane im w chwili stworzenia łączą w sobie znaki pamięci, które należą do czasu tekstu i jego autorów, czasu ilustracji i jej twórców, czasu drukarzy i księgarzy, czasu składników materialnej postaci książki, czasu czynników atmosferycznych i losowych na nią oddziałujących, czasu użytkowników. Wiekowość ksiąg pomnaża potencjał pamięci, którego wykorzystanie (interpretacja) pozwala odnieść się do zapisanej przeszłości, wysuwać hipotetyczne ustalenia.

Agata Rybińska w artykule *Biblioteka a „świat, którego już nie ma*” zwróciła uwagę na znaczenie rozwijania badań nad zbiorami judaików, wskazała na ich rolę dla poznania historii i kultury Żydów, odtworzenia życia miasteczek, które zniknęły w czasie i po II wojnie światowej.

Zdaniem Teresy Pękali nasza obecność realizuje się w naturalnym świecie, w konkretnej rzeczywistości, którą określamy jako miejsce urodzenia, zamieszkania („miejsce w byciu”) oraz w świecie kreowanym za sprawą wyobraźni i potrzeby nieustannego porządkowania i podporządkowywania sobie wszystkiego, co znajduje się w sferze myśli („miejsce bycia”)[9]. Tak więc bywamy w różnych miejscach za pośrednictwem opisów, interpretacji, systemów myślowych. Ta współobecność wielości deskrypcji możliwych w świecie książek, pozwalająca pokonać ograniczenia czasowe i przestrzenne, stała się zapewne w jakimś stopniu inspiracją do postrzegania biblioteki jako metafory świata przez Jorge Borgesa czy przygody w czasie przez Umberto Eco, a także motywów działań bohaterów Carlosa Domingueza i Thierry Debroux. Przemyślenia tych autorów przedstawiła Gabriela Meinardi w artykule *Biblioteka na miarę człowieka – świat wizji i rzeczywistości – Borges, Eco, Dominguez, Debroux*. Narrator *Domu z papieru* wyznał:

Często jest mi trudniej pozbyć się jakiejś książki niż zdobyć nową. Tomy przylepiają się do półek w tym pakcie konieczności i zapomnienia, jakby były świadkami pewnej chwili w naszym życiu, do której nie powrócimy. Ale podczas gdy tam nadal są, uważamy je za część nas samych[10].

Możliwość zatrzymania czasu uśpionego na kartach literatury, jak przypuszcza Gabriela Meinardi, zainspirowała tych i innych autorów do tworzenia różnych wizji biblioteki. Przedstawione przez nią rozważania doprowadziły do konkluzji:

[…] wszystkie wizje pokazujące różny obraz biblioteki i jej znaczenia dla człowieka, mają wspólny cel – ukazanie silnej potrzeby kontaktu człowieka z książką i przekonanie, że trudno sobie wyobrazić świat bez książek i bibliotek.

„Myśl pochwycona w sieć liter żyje, działa, tworzy”[11], ale to dopiero pierwszy krok na drodze przepływu myśli. Na rolę piśmiennictwa niewątpliwy wpływ ma obecność w zbiorach, tam uzyskuje większą wyrazistość i skuteczność swych

---

[9] T. Pękala, *Wirtualne światy słowa i obrazu*, [w:] *Pamięć, miejsce, obecność*, red. J. P. Hudzik, J. Mizińska, Lublin 1997, s. 100.

[10] C. M. Dominguez, *Dom z papieru*, Warszawa 2007, s. 20.

[11] J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1965, s. 321.

funkcji[12]. Gdy dokumenty prywatne stają się częścią bibliotecznej kolekcji, zostają poddane swoistemu przetworzeniu, włączeniu do otwartego obiegu, zostają upublicznione[13]. Tutaj zaznacza się porządkujący i organizujący udział bibliotek w budowaniu indywidualnej wiedzy i w konsekwencji społecznej pamięci. Warto w tym miejscu wskazać na historię przeobrażeń języków informacyjno-wyszukiwawczych stosowanych w Bibliotece Jagiellońskiej, którą przedstawiła Krystyna Patkaniowska w artykule *Informacja rzeczowa w Bibliotece Jagiellońskiej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, ukazując, jak kształtowała się na przestrzeni 650 lat ta swoista władza nad przestrzenią wiedzy „genetycznie budująca bibliotekę i jej znaczenie dla kultury"[14]. Omówienie przeobrażeń warsztatu w zakresie informacji rzeczowej powiązała z refleksjami o charakterze autobiograficznym, odnosząc je do jednego z aspektów odbioru czasu – „potrzeby ocalenia od zapomnienia różnych elementów działalności bibliotek". W materiale tym znalazły się również obszerne informacje ilustrujące kulturę organizacyjną biblioteki, co uzasadniło włączenie go do bloku tematycznego *Czas w bibliotece*.

BIBLIOTEKI AKADEMICKIE WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI

Referaty zebrane w blokach tematycznych: *Biblioteki akademickie wobec wyzwań współczesności* oraz *Czas w bibliotece* znalazły się w drugim tomie materiałów konferencji *Biblioteka w czasie – czas w bibliotece*. W odpowiedziach na pytanie o miejsce biblioteki akademickiej na uczelni otrzymaliśmy obraz imponujących projektów służących promocji nauki, uczelni i biblioteki – z jej tradycyjnymi i cyfrowymi zasobami, ze stale rozwijanymi narzędziami pracy bazującymi na nowej technologii informatycznej, także z szeroką ofertą imprez kulturalnych dla społeczności uczelnianej i pozauczelnianej. Zgodnie z przekonaniem Krystyny Jazdon i Aleksandry Szulc, które przedstawiły swoje rozważania w artykule *Biblioteka częścią „planetarnego układu uczelni" czy pozostająca poza orbitą przestrzeni akademickiej, na przykładzie działań Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, nie powinniśmy się obawiać o przetrwanie bibliotek w warunkach wszechwładztwa Internetu i konkurencji z „wielkimi graczami na polu jego zagospodarowania"[15]. Ich zdaniem biblioteki, wykorzystując nowe technologie, podnoszą jakość swych usług, znajdują nisze działalności pozamerytorycznej, tworzą nowe propozycje bywania w bibliotece. Jest to w opinii autorek normalna działalność, a nie walka o przetrwanie. Trzeba zaznaczyć, że przedstawiona Biblioteka mieści się doskonale w „planetarnym układzie uczelni".

[12] K. Migoń, *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, Wrocław 2009, s. 17.

[13] J. Wojciechowski, *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Warszawa 2010, s. 18.

[14] T. Kruszewski, *Przestrzenie biblioteki*, Toruń 2012, s. 407.

[15] A. Jazdon, *O przyszłości bibliotek uwagi bibliotekarza-praktyka. Na marginesie artykułu Davida Nicolasa i Zdzisława Dobrowolskiego*, „Przegląd Biblioteczny" 2012, z. 4, s. 529.

Do warunków frekwencyjnego i społecznego sukcesu współczesnej biblioteki zalicza się:

– atrakcyjną architekturę i przyjazność przestrzeni;

– jakość zbiorów i organizację ich udostępniania (wolny dostęp do zbiorów drukowanych);

– dostęp równoległy do zbiorów drukowanych i w wersji elektronicznej;

– otwarcie na czytelników spoza uczelni, dogodne dla czytelników godziny i dni otwarcia[16].

Takie warunki spełnia między innymi Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku. Halina Brzezińska-Stec, dając twierdzącą odpowiedź na postawione w tytule artykułu pytanie *Czy Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku jest „trzecim miejscem" w społeczności akademickiej i lokalnej?*, skonstatowała, iż biblioteka akademicka, stając się „trzecim miejscem", powinna pełnić przede wszystkim funkcję „drugiego miejsca", czyli miejsca nauki i pracy dla studentów i pracowników uczelni.

W wielu artykułach znaleźliśmy wskazanie na działania integrujące bibliotekę z uczelnią, są to prace merytoryczne, organizacyjne, informatyczne. Danuta Domalewska i Aureliusz Potempa w referacie *Hybrydowy model funkcjonowania biblioteki wyższej uczelni ekonomicznej (na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie)* przedstawili obszary przeobrażeń wynikające z wdrożenia technologii informatycznej: komputeryzacji wszystkich procesów bibliotecznych, digitalizacji zbiorów i prowadzenia bibliotek cyfrowych, działalności informacyjnej z użyciem nowoczesnych środków komunikacji, gromadzenia zbiorów na nośnikach tradycyjnych i elektronicznych. Ten kierunek rozwoju biblioteki uznali za najbardziej odpowiadający potrzebom i oczekiwaniom użytkowników. Mariola Augustyniak w artykule *Komputeryzacja jako czynnik ewolucji systemu biblioteczno-informacyjnego biblioteki naukowej (na przykładzie doświadczeń Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego)* uzasadniła, że usprawnienia procesów bibliotecznych przez wdrożenie komputeryzacji wpłynęły na merytoryczną integrację systemu bibliotecznego. Przedstawione przez Andrzeja Koziarę nowatorskie rozwiązania informatyczne i organizacyjne zastosowane przy budowie jednolitej przestrzeni udostępniania zasobów dla użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, w tekście *Wyposażenie techniczne i teleinformatyczne Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach. Procesy projektowania i realizacja – szanse i zagrożenia*, pozwoliły ugruntować przekonanie o znaczeniu przestrzeni otwartej i przyjaznej. W uogólniającej refleksji Edyty Kołodziejczyk: *Działania marketingowe określające centralne miejsce biblioteki w środowisku akademickim* znalazło się również wskazanie na jakość współczesnej działalności opartej na najnowszej technologii informacyjno-komunikacyjnej. „Współczesna biblioteka akademicka to instytucja nowoczesna i wielofunkcyjna, która stawia sobie za cel

[16] E. Maciuszko, *Koniec ery bibliotek?*, „Przegląd Biblioteczny" 2012, z. 4, s. 534–535.

być potrzebną i być właściwie postrzeganą". Jednakże wspomniane przez autorkę wyniki badania znajomości usług bibliotecznych wśród wykładowców wskazały zawężone postrzeganie funkcjonalności biblioteki. Utwierdza to przekonanie o konieczności rozwijania działań marketingowych, mimo że biblioteki przywiązują do nich dużą wagę od wielu lat.

Danuta Gurdak, naukową i kulturotwórczą działalność Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, przedstawiła w kontekście wyzwań etycznych stojących przed współczesnym społeczeństwem. Zaznaczyła, iż teologiczny profil instytucji nie wyklucza gotowości obsługi informacyjnej różnych grup użytkowników.

Przedstawione przez Elżbietę Tomczyńską w artykule *Status bibliotekarza w zmieniającej się przestrzeni akademickiej i informacyjnej biblioteki naukowej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego* omówienie powiązań rozwoju systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu i technologii komunikacyjnej z jakością kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy wskazało na poprawę pozycji tej grupy pracowniczej na Uczelni. Urszula Poślada i Grzegorz Szczypa w referacie *Start i współczesność – 70 lat Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, zarysowując kierunki rozwoju Biblioteki, wskazali działania mogące zwiększyć frekwencję w bibliotekach. Wymienili rozwój zasobów cyfrowych, wolny dostęp do zbiorów tradycyjnych, wysoki poziom usług informacyjnych. Barbara Woźniak i Małgorzata Ziółkowska w prezentacji *Od wykazu publikacji do narzędzia parametryzacji – dokumentacja dorobku naukowego pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Zintegrowanym Systemie Zarządzania Uczelnią* omówiły drogę rozwoju prac bibliograficznych prowadzonych przez Bibliotekę UMCS. Tworzona obecnie wielofunkcyjna baza *Bibliografia Publikacji Pracowników UMCS* włączona do Zintegrowanego Systemu Zarządzania Uczelnią jest jednym z czynników wzmacniających więź Biblioteki z Uczelnią.

CZAS W BIBLIOTECE

Korzystanie z zasobów biblioteki w jej fizycznej przestrzeni z założenia gwarantuje ciszę i prywatność. Zdaniem Tomasza Kruszewskiego celowość pobytu w bibliotece polega na tym, że czytelnik może nie tylko czytać, ale także uciekać w swój świat. Pomaga mu założona tu odrębność od świata zewnętrznego. Koncentracja na czytaniu wpływa na zacieranie biegu czasu.

> Przestrzeń niemal bezczasowa to swoista definicja sytuacji bycia w bibliotece. Tutaj czas zwalnia, ulega rozciągnięciu, jednak nie wlecze się, ponieważ jest wypełniony działaniami. Przywołując dychotomiczny podział czasu wg Edwarda T. Halla […] można powiedzieć, że użytkownik rozczepia go na wiele czasów […]. O ile uwzględnia potencjalność utrzymywania kontaktów towarzyskich w bibliotece, także na nie może dzielić czas. Wtedy bieg czasu przyspiesza, dając użytkownikowi poczucie swobodnego nim zarządzania niezależnie od pierwotnej jednoosiowości[17].

[17] *Ibid*., s. 419.

Zagadnienie czasu w kontekście korzystania z biblioteki ma charakter wielowątkowy. Odbiór jego rytmu w odniesieniu do funkcjonowania biblioteki ma głównie znaczenie pragmatyczne. Czas w bibliotece ujawnia się między innymi w: harmonogramie pracy w obrębie roku kalendarzowego i akademickiego, tempie funkcjonowania poszczególnych pracowników i użytkowników, tempie przepływu dokumentu, godzinach otwarcia[18]. Współczesne biblioteki, starając się realizować ideę biblioteki otwartej, wydłużyły czas udostępniania zbiorów w fizycznej przestrzeni, stały się dostępne w przestrzeni generowanej komputerowo, stworzyły warunki bezpośredniego dostępu do zbiorów drukowanych, zapewniły liczne atrakcje intelektualne i towarzyskie, otwierając swą przestrzeń dla wszystkich. Kornelia Choryńska i Katarzyna Zygmunt w artykule *Czytelnik w piżamie, czyli nowa czasoprzestrzeń biblioteki* stwierdziły, iż wydłużając czas udostępniania zbiorów w fizycznej przestrzeni i rozszerzając swą dostępność na przestrzeń wirtualną, biblioteki powiększyły społeczność swych użytkowników. Internet, zdaniem autorek, stał się idealnym uzupełnieniem oferty bibliotek, zwiększającym ich atrakcyjność i dostępność, a także ułatwiającym funkcjonowanie.

Sposób traktowania czasu w różnych obszarach działalności biblioteki (czasu użytkownika i czasu bibliotekarza) jest artefaktem kultury organizacyjnej. Odmienność ról społecznych uczestników bibliotecznej interakcji może wywoływać konfliktowy odbiór czasu trwania różnych procesów („zderzenie czasowe")[19]. Zdaniem Małgorzaty Kisilowskiej bibliotekarz, z jednej strony, nie powinien oczekiwać od użytkownika zrozumienia dla wydłużającego się czasu realizacji usługi, z drugiej strony, powinien być wyrozumiały, gdy użytkownik chciałby zatrzymać wypożyczone materiały dłużej, niż to określa regulamin. Konieczna jest więc cierpliwość bibliotekarza wynikająca ze znajomości uwarunkowań zewnętrznych i psychologicznych przy jednoczesnym staraniu o przestrzeganie regulaminu i przy stwierdzonym naukowo (np. Z. Bauman) występowaniu współcześnie syndromu niecierpliwości[20]. *Krótko, szybko, efektywnie…* – tak określiła biblioteczne usługi informacyjne Anna Myśliwska, przedstawiając wyniki badań wykorzystania źródeł dostępnych w Internecie przez młodych naukowców. Przeprowadzone przez autorkę rozpoznanie wskazało, że pomoc biblioteki jest niezbędna w zakresie konkretyzacji problemu wyszukiwawczego, nauczenia lokalizacji materiałów, oceny ich wartości, wskazania źródeł pozainternetowych.

Wspomniane wyżej dążenie bibliotek do organizowania wydarzeń służących wypoczynkowi i rozrywce sprawia, że ważne staje się poszukiwanie sposobów możliwie najlepszej ich realizacji. Liliana Fabisińska w artykule *Autor w bibliotece. O spotkaniach autorskich z perspektywy badacza, pisarza i czytelnika*, na podstawie literatury przedmiotu, wypowiedzi na blogach prowadzonych przez pisarzy i czytelników, a także wyników własnych badań, próbowała znaleźć receptę na udane spotkanie autorskie. Zagadnienia biblioteki jako „trzeciego miejsca" zostały

[18] M. Kisilowska, *Biblioteka w sieci, sieć w bibliotece*, Warszawa 2010, s. 133–134.
[19] *Ibid.*, s. 138.
[20] *Ibid.*

poruszone także w bloku tematycznym poświęconym bibliotekom akademickim. W przedstawionych artykułach zwrócono uwagę na realizację przez bibliotekę funkcji zarówno drugiego miejsca, jak i trzeciego głównie w odniesieniu do użytkowników zewnętrznych.

PODSUMOWANIE

Przegląd funkcjonowania bibliotek w rozległej perspektywie czasu i przestrzeni przypomniał o ich aktywnym udziale w kulturze w każdym okresie dziejów. Zawsze były bibliotekami na miarę swoich czasów. Oczekiwania Umberto Eco skierowane pod adresem bibliotek naszych czasów wypowiedziane przed 33 laty zostały podsumowane pytaniem: „Czy zdołamy przeobrazić utopię w rzeczywistość?". Chodziło o:

> […] bibliotekę radosną, zapewniającą możliwość wypicia kawy ze śmietanką, zapewniającą również to, iż para studentów… cząstkę flirtu dopełni w bibliotece, biorąc z półki i odstawiając książki naukowe; a zatem biblioteka, do której chodzi się chętnie i która przeobrazi się stopniowo w wielką machinę spędzania wolnego czasu, jak Museum of Modern Art, gdzie można pójść do kina, przejść się po ogrodzie, obejrzeć posągi i zjeść obiad z dwóch dań.

Przedstawione podczas konferencji działania bibliotek i realia ostatnich dziesięcioleci utwierdzają w przekonaniu, że tamta idea „biblioteki na miarę człowieka" w różnych wariantach jest urzeczywistniana.

Biblioteki stanowią odzwierciedlenie czasu i miejsca, bo czas jest rezultatem relacji, biblioteki są znakiem czasu i naszą rolą jest sprostanie wymaganiom stawianym przez współczesnych użytkowników. Obecnie, funkcjonując w epoce unikania nazwy „biblioteka" konotującej treści przestarzałe i nieatrakcyjne, dostosowują swoje działania do potrzeb użytkowników. Jeśli ich nazwy ulegną przeobrażeniom, to będą one bibliotekami swoich czasów i na miarę człowieka tych czasów.

Bibliografia

Borges J. L., *Nowa antologia osobista*, Kraków 2006.

Burgin R., *Rozmowy z Jorge Luisem Borgesem*, przeł. M. Kłobukowski, Gdańsk 1993.

Dominguez C. M., *Dom z papieru*, Warszawa 2007.

Eco U., *O bibliotece*, Wrocław 1990.

Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

Góralska M., *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie*, Warszawa 2009.

Jazdon A., *O przyszłości bibliotek uwagi bibliotekarza-praktyka. Na marginesie artykułu Davida Nicolasa i Zdzisława Dobrowolskiego*, „Przegląd Biblioteczny" 2012, z. 4, s. 526–532.

Kisilowska M., *Biblioteka w sieci, sieć w bibliotece*, Warszawa 2010.

Kruszewski T., *Przestrzenie biblioteki*, Toruń 2012.

Maciuszko E., *Koniec ery bibliotek?*, „Przegląd Biblioteczny" 2012, z. 4, s. 535–535.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
Migoń K., *Biblioteki w Europie były zawsze*, „Bibliotekarz" 2004, nr 7–8, s. 2–5.
Nie myśl, że książki znikną, Jean-Claude Carrière, Umberto Eco, wywiad przeprowadził Jean-Philippe de Tonnac, przeł. J. Kortas, Warszawa 2010.
Parandowski J., *Alchemia słowa*, Warszawa 1965.
Pechmann A., *Biblioteka utraconych książek*, Warszawa 2009.
Pękala T., *Wirtualne światy słowa i obrazu*, [w:] *Pamięć miejsce, obecność*, red. J. P. Hudzik, J. Mizińska, Lublin 1997.
Szulakiewicz M., *Czas i to co ludzkie*, Toruń 2011.
Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej, pod red. K. Migonia i M. Skalskiej-Zlat, Wrocław 2009.
Wojciechowski J., *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Warszawa 2010.

.